CZĘŚĆ V. № 36. ROK. 3 (1832.)

TYGODNIK

PETERSBURSKI.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się w Redakcyi zapisując: do Redakcyi Tygodnika w Petersburgu, w Gazetnej Expedycyi Petersburskiego Pocztamtu, i we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna* na prowincyją s pocztą, a w Stolicy z noszeniem do mieszkań 50 rub. as. *Półroczna* 25 r. as. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Smirdina, *Roczna* 45 r. as. *Półroczna* 25 rub. as.

Piątek, 13 Maja.

Wiadomości krajowe.

Petersburg 12 *Maja.*

Przez roskaz dzienny Cesarski 9 b. m. Jenerał-major *Obruczew* 2, mianowany dowodzcą 1*ej* dywizyi pieszej.

— Przez Reskrypta Cesarskie, za gorliwą służbę, mianowani kawalerami orderów: Ś. Alexandra Newskiego, 1 b. m. xżę Walenty *Radziwiłł;* Ś. Anny 1 klassy, 3 b. m. były Naczelnik rossyjskiej missyi w Pekinie Archimandryta *Piotr;* — S. Stanisława 1 kl. 23 Kwiet. Komendant Parnawy Jen.-porucznik bar. *Budberg* 1; — 1 *b. m.* Dyrektor kancelaryi ministerstwa wojny R. R. St. *Brıskorn;* — tegoż orderu 2 kl. 24 *Kwiet.* Radca St. *Horehlad.*

— Przez Ukazy Cesarskie do Kapituły Rossyjskich Cesarskich i Królewskich orderów, mianowani kawalerami: S. Stanisława 3 klas. 25 z. m. za gorliwą służbę i przywiązanie ku prawemu rządowi, okazane czasu byłych w Polsce rozruchów, Kassyjer obwodu Maryjampolskiego Augustowskiego woj: Wilhelm *Geimar;* — 30 t. m. za gorliwą służbę, Sekretarz Expedytor kancelaryi Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego Marcin *Gliński*, i Adjunkt Archiwisty i Regestrator tejże kancelaryi Bonawentura *Garszyński.* *(R. I.)*

Oto są zapowiedziane w przeszłym Numerze Tygodnika:

Prawidła przesiedlania jednodworców zachodnich gubernij, do innych, na własne ich żądanie.

§ 1. W celu podania środków osiadania jednodworcom gubernii zachodnich, którzy, dla braku ziem w tychże gubernijach, pozostają bez sposobu do życia, dozwala się żądającym, przenosić się na wskazane w załączającym się spisie miejsca i grunta, w obwodzie Kaukaskim i gubernijach Saratowskiej i Orenburskiej położone (*). Wszystkie rosporządzenia w tym względzie należą do wydziału ministerstwa skarbu, według ogólnych prawideł, ustanowionych w rzeczy dobrowolnego przesiedlania się włościan skarbowych.

§ 2. Spis pomieniony, łącznie z niniejszą ustawą, władze miejscowe niezwłocznie po wsiach wyż wyrażonych jednodworców ogłosić mają.

§ 3. Jednodworcy, żądający, na zasadzie niniejszych prawideł, przesiedlić się, podają o to prośbę na prostym papierze, do miejscowych izb skarbowych, z wyrażeniem na jakie mianowicie s pomienionych ziem przenieść się żądają, lub czyli ich wybór zostawują zwierzchności.

§ 4. Przy czynieniu zadość takowym prośbom przestrzegać należy: a) Ażeby przesiedlali się tylko jednodworcy zdolni, nawykli do rolnictwa, i dobrego prowadzenia się; b) Ażeby nie byli zatrzymywani przez swe gromady na dawnych siedzibach, przeciw własnéj woli, dla nierozdrabniania rodzin, dla nieodbytej powinności rekruckiej (wyjąwszy gdyby na nich następowała kolej), dla nieodbytych ziemskich powinności i t. p.; c) Ażeby grunta wydzielano im, ile możności, w takiej od miejsc zaludnionych odległości, iżby łatwo można im było użyczać wszelkiej w osiedleniu się pomocy; d) Ażeby na wyznaczonych dla nich miejscach, można było wydzielić na każdą rodzinę po 50 dziesięcin zdatnej ku uprawie ziemi.

§ 5. Po niezwłoczném zebraniu potrzebnych wiadomości przez sądy ziemskie, i przez zniesienie się z izbami skarbowemi gubernij, do których przesiedlanie się zostaje dozwoloném, miejscowa izba skarbowa, po rozważeniu ich, wyznacza wolne i zdatne do roli ziemie dla nowych osadników, i na takowe ich przesiedlenie zgadza się, uwiadamiając o tém jednoczasowie izbę skarbową, pod której wiedzę przesiedlić im się dozwolono, równie jako i zwierzchności gubernijalne tych miejsc, przez które mają przechodzić, donosząc zarazem z należytemi szczegółami i ministerstwu skarbu.

§ 6. Grunta, ostatecznie dla przesiedlających się wytknięte, od czasu otrzymania o tém uwiadomienia, uważają się za przynależące im do szczególnego każdej ro-

(*) Powiaty gdzie takowe grunta leżą wymieniliśmy w przeszłym N. Tygodnika.

dziny władania, i uchowują się dla nich wolnémi; po ich zaś przybyciu wyłączają się od podatków i czynszu.

§ 7. Dla zapomożenia przesiedlających się, nadane im zostają następujące ulgi: a) uwolnienie na pięć lat od podymnych podatków i powinności ziemskich. Po upływie tego zakresu, mają oni płacić podymne na równi z jednodworcami, mieszkającemi w guberniach od Polski przywróconych, i nadto poboru gruntowego po 10 kopiejek srebrem od dziesięciny. Ostatnia ta opłata pozostanie bez zmiany przez ciąg 20 lat, potém zaś zastosowaną będzie do czynszu włościan skarbowych, biorąc jednak za zasadę nie liczbę dusz, lecz liczbę dziesięcin. b) Uwolnienie na lat trzy od pełnienia powinności ziemskich w naturze, wyjąwszy szczególne obowiąski, przywiązane do gruntów, jakie w ich posiadanie dostaną się. c) Zupełne uwolnienie na pięć lat od dawania ludzi do służby wojskowéj, przez następne zaś trzy lata odbywanie tej powinności tylko w połowie. d) Sześcioletnia wolność od postoju żołnierskiego, i zsypywania zboża do zapaśnych magazynów wiejskich. e) Darowanie niedoborów powinności ziemskich, jeśli dowodnie okazano będzie, iż niedobory takowe w rzeczy samej osobiście na przesiedlających się zalegają. To się rościąga i na niedobory podymnych podatków, jeśli one, po nałożeniu takowych podatków na jednodworców gubernij zachodnich, s czasem okażą się. f) Nadto, wydaje się nowym osadnikom na zapomogę, każdej rodzinie, przy wyprawieniu jej z miejsca dawnego pobytu, na koszta podróży, po rubli 50, i niezwłocznie za przybyciem na nową osadę, w miejscach gdzie można dać drzewa na zabudowanie się, po 50, gdzie zaś tego uczynić nie podobna, po 100 rubli.

§ 8. Przesiedlający się wykreśleni zostają na dawnych miejscach ze spisów, od początku roku w którym się na inne miejsce przeniosą, i od tejże daty liczą się zakresy użyczonych im korzyści.

§ 9. Po otrzymaném dozwoleniu przesiedlenia się, przystępują oni doń w sposób następujący: a) Wybierają niezwłocznie z grona swojego, jeśli tego żądają, deputatów czyli umocowanych, dla obejrzenia wyznaczonych im gruntów; jeśli po takowém obejrzeniu okażą się one niedogodnemi do osady, umocowani mogą przyjęcia ich odmówić, wyłożywszy tamecznej izbie skarbowej powody dla których znajdują je niedogodnemi; i jeśli oświadczenie takowe będzie słuszném, izba skarbowa wyznaczy im niezwłocznie inne dogodniejsze grunta; przyczém izba skarbowa obowiązaną jest ukazywać im plany wszystkich niezajętych gruntów, objaśniać dokładnie wszystkie miejscowe okoliczności, poczém, polecić ma komu należy ukazanie im w naturze gruntów, które sobie wybiorą, opatrując ich zarazem szczegółowemi o nich wiadomościami na piśmie; b) Przedają swoje domy i wszelkie zaprowadzenia gospodarskie, według własnej woli, równie jako i ziemie będące ich osobistą, zupełną, na mocy aktów, własnością; c) Części ziemi należące do całych gromad, oddają się pozostającym na dawnej posadzie, którzy obowiązani będą za to dopomagać przesiedlającym się według wzajemnei umowy; d) Przesiedlający się zachowują prawo zebrania na gruntach swoich zbóż, które sami posieli; e) Przesiedlający się mają zaopatrywać się ile możności we wszystkie potrzebne w podróży przedmioty w dostatecznej ilości, i wyruszać małemi oddziałami, s których każdy zwierzchności wiejskie poruczają pod dozor jednego najzaufańszego z nich, i wydają każdemu oddziałowi dla swobodnego przechodu w podróży, poświadczony w sądzie ziemskim bilet, na prostym papierze, w którym wszystkie składające takowy oddział osoby, mają być ze wszelką dokładnością wymienione. *(d. c. p.)*

— Petersburska Szkoła Konduktorów korpusu dróg komunikacyj, ogłasza, iż przy niej, tu, w Petersburgu, na placu paradnym Izmajłowskim, otworzone zostały warstaty rozmaitych rzemiosł, na których, na żądania osób prywatnych, wyrabiane być mogą wszelkie przedmioty rzemiosła kowalskiego, ślosarskiego, stolarskiego, tokarskiego, tudzież wszelkiego rodzaju modele. Żądający mogą udawać się do rządu pomienionej szkoły, przesyłając zarazem warunki, szczegółowe opisanie, lub rysunki zamawianego przedmiotu. *(G. P.)*

Journal de St. Petersbourg ogłosił następującą wiadomość o pracach około stawianego tu przed Zimowym pałacem pomnika dla Cesarza Alexandra I.

«Trudném było do rozwiązania zagadnieniem ustawić z matematyczną dokładnością na powierzchni płaskiej, skałę granitową, ważącą około milijona funtów: jednakże to wykonaném już zostało. Ogromna bryła granitu, stanowiąca pierwszą posadę, wzniesioną już jest nad fundamentami, równie jak i inne stanowiące całość podstawy. I pierwsze to dzieło, będące tylko przygotowaniem do innych, zdawało się samo przedstawiać więcej trudności aniżeli miał ich do pokonania w Rzymie architekt Fontana, przy ustawieniu obelisku S. Piotra.»

«Dla powzięcia należytego wyobrażenia o stawiającym się dla Cesarza Alexandra pomniku, wypiszemy tu następujące celniejsze rozmiary jego wysokości:

Stopnie podstawy	5 stóp;
Piedestal s podstawą	35 stóp;
Kolumna granitowa	84 stóp;
Kapitel s posągiem	36 stóp;

Cały pomnik ogółem wysokości stóp 160.

«Ogromna jednorodna bryła, mająca stanowić główną kolumnę pomnika, odbitą została w granitowych kopalniach Finlandyi jeszcze w końcu roku zeszłego, i, pomimo ciężaru swojego przeszło 9,000,000 funtów, szczęśliwie spuszczoną ze skały, której była częścią. Od tego czasu już ją ociosano, zaokrąglono, i przekształcono w kolumnę, której piękny kapitel wyrobiony będzie według jedynego w tym względzie wzoru kolumny Trajana. Dla położenia jej na okręt, usypano zachodzącą daleko w morze groblę, przedzieloną kanałem, w którym okręt stać będzie. Za jej zaś przewiezienie na miejsce, dostateczną rękojmią pewności jest doświadczenie nabyte przy sprowadzeniu 48 kolumn Katedry S. Izaaka. Spodziewać się zatém możemy, iż umyślnie na przewiezienie, pomienionej kolumny zbudowany okręt, ciągniony przez 3 statki parowe, ukaże się z nią wkrótce pomiędzy Admiralicyją a Pałacem Zimowym, skąd, po ukończonej już płaszczyźnie pochyłej, kolumna wciągniętą zostanie na miejsce, gdzie na przestrzeni 98 stóp kwadratowych, stawią dla jej wzniesienia ogromne rusztowanie, wysokie na stóp 55.»

«Ta ostatnia czynność, najtrudniejsza ze wszystkich które ją poprzedziły, wykonaną zostanie 30 Sierpnia b. r. w dzień S. Alexandra Newskiego, za pomocą 1800 ludzi, którzy mają być jednocześnie do tego użyci, i tém mocniej zajmujący stanowić będzie widok, iż, stosownie do woli N. Pana, tę liczbę ludzi przeznaczonych na wzniesienie pomnika pamięci nieśmiertelnego Monarchy, skła-

dać mają jedynie starzy żołnierze, którzy pod Jego wodzą służyli ojczyznie.

— S Petersburga Wyjechali: 6 b. m. do Żytomierza, tameczny Wicegubernator, Radca Stanu *Affendyk*; 8*go*, do Kowna, dymission. Jen.-major *Hauke*; do Krestcy, liczący się w Heroldyi R. R. St. *Dirin*; do Żytomierza, obyw. gub. Kijowskiej *Świdziński*.

(*G. P.*)

Wiadomości zagraniczne.

Londyn 11 *Maja*. Po zgromadzeniu się parlamentu w d. 7 b. m., wniosek lorda Grey, ażeby izba przekształciła się natychmiast w Komitet, nie znalazł żadnego oporu. Na jegoż żądanie odroczono rosprawy nad tytułem i wstępem bilu o reformie, i okazywał nawet chęć wniesienia, ażeby opuszczono słowa *pięćdziesiąt sześć*, w pierwszym artykule, do czasu ukończenia rospraw nad cedułą A. — W tém, Lord Lyndhurst, powstawszy z żywością, wniosł, ażeby też odroczono rosprawy nad samym pomienionym artykułem, i ztąd zawiązały się żwawe spory. Udani stronnicy reformy (mock-reformers) przeszli wszyscy na stronę przeciwną, i wniosek lorda Lyndhurst przyjęty został większością 151 głosów przeciw 116, otrzymawszy takim sposobem nad ministrami przy samem otwarciu komitetu wyższość 35 głosów. — Lord Grey wniosł natychmiast ażeby odłożono dalsze zatrudnienia komitetu do przyszłego czwartku.

Nazajutrz cały Londyn w żywem był poruszeniu; lecz duch publiczności utrzymywany był przynajmniej nadzieją, iż niezwłoczne mianowanie znacznej liczby nowych parów wybawi kraj od smutnych skutków nierozważnego i nagłego postępku dziedzicznej gałęzi prawodawstwa. Jednakże i ta nadzieja wkrótce została zniweczoną, gdy w piątek ukazał się w *Times* artykuł następujący: «Przepowiednie nasze sprawdziły się. Gabinet został rozwiązany! «—J. K. M. po niejakiem wahaniu się przyjął dymissyje «hr. Grey, lorda Brougham i ich towarzyszy, i dziś z rana publicznie to oznajmił.»

— Podług wiadomości z wyspy Ceylan, dochodzących 15 z. grudnia, nowy rządca, sir Wilmot Horton, stanął tam 23 Października i wstąpił natychmiast w urzędowanie. W tym krótkim przeciągu swoich rządów, miał już jednak czas powprowadzać wiele ważnych odmian; do ich liczby należy ustanowienie regularnej poczty między Combo, siedliskiem rządu, a Kandyją.—Sama wyspa obfituje w złoto, drogie kamienie, koral i najpiękniejsze hebanowe drzewo. Rządca wspiera ile możności wszystkie te gałęzie przemysłu.

— Podług wiadomości s Kalkutty z d. 22 z. Grudn. cholera zabrała już w tem mieście kilka tysięcy ofiar; okazała się również w Fultach i innych wsiach okolicznych; szerzenie się jej przypisują szczególniej zbytniemu używaniu nowozebranego ryżu podłego gatunku, który dla tego właśnie nader jest tani.—Zamiar wielkorządcy zniesienia po wszystkich sądach używania języka perskiego, sprawił powszechne ukontentowanie.

Paryż 10 *Maja*. Statek parowy *Charles Albert*, który ukazał się był pod Marsyliją w czasie byłych tam rozruchów, schwytany został około Ciotat, przez bryg który za nim w pogoń wysłano. Przez zbytnią bowiem ufność jaką sprawcy tego przedsięwzięcia w jego skutku mieli, statek pomieniony opatrzony był taką tylko ilością węgla, jaka potrzebną mu była na przybycie do Marsylii. Napierany z bliska od brygu przybił on do brzegów, i już kilka osób wysiadło na ląd gdy opanowany został. Jedną s pomienionych osób, schwytaną niedaleko brzegu jest jak sądzą P. Kergorlay. Na samym statku znajdowała się nadto osoba udająca się za włoskiego magnata, którą, jak się domyślano, jest P. Bourmont młody, i dama którą miano zrazu za xżnę Berry.—Rząd, po otrzymaniu takowej wiadomości, roskazał sprowadzić niezwłocznie do Francyi damę która się udawała za matkę xcia Bordeaux, równie jako i wszystkie osoby znalezione na pojmanym statku, i oddać je w ręce sprawiedliwości.

Berlin 12 *Maja*. Król Jmć zezwolił na usunienie się ministra sekretarza stanu hr. de Bernstorff od obowiąsków ministra spraw zagranicznych, s powodu słabości zdrowia; i na jego miejsce ministrem spraw zagranicznych mianowany został sekretarz stanu Radca Tajny Ancillon.

Ankona 20 *Kwietnia*. Po otrzymaniu urzędowej wiadomości o odjeździe do Francyi części 66*go* linijowego pułku, znaczna część wojsk austryjackich otrzymała również roskaz niezwłocznego opuszczenia posiadłości papieskich; w skutek czego, trzy batalijony pieszego pułku xcia Esterhazy ustąpiło za rzekę Po ku okolicom Werony, a 2 batalijony pułku Luxem do W. X. Modeny. Wojska te zabrały też s sobą 2 baterije artyleryi, tak, iż teraz w państwie kościelném pozostaje tylko 5 batalijonow piechoty, 4 szwadrony lekkiej jazdy i jedna baterija artyleryi, które rozstawione zostaną pomiędzy Boloniją a Rimini. To ustąpienie części wojsk austryjackich natychmiast po odjeździe francuskiego linijowego okrętu, jest nowym dowodem prawości zamiarów gabinetu Wiedeńskiego.

Bruxella 12 *Maja*. Dom Rothschildów wezwany został przez konferencyją Londyńską do ułożenia projektu spłacenia części długu hollenderskiego ciążącego na Belgijach. Projekt ten, pochwalony przez dyplomatów Londyńskich, udzielony teraz został rządowi naszemu, i był już przedmiotem jednej rady ministrów.

— Wojsko Belgijskie składa się teraz s 15 bateryj artyleryi liczących razem 120 dział; s 5 pułków jazdy, 12 pułków piechoty linijowej, 3*ch* pułków strzelców; 1*ej* legij cudzoziemskiej, i 2*ch* korpusów ochotników. Licząc w to i 25,000 gwardyi obywatelskiej, całe wojsko wynosić może około 80,000 ludzi.

Konstantynopol 21 *Kwietnia*. Podług wiadomości z Akki, 3 Marca Ibrahim pasza wszczął przeciwko tej twierdzy nieustanny ogień z dział, który ciągnął 6 dni, i potrafił nakoniec obalić wieżę panującą nad główną bramą, która zasypawszy przekop, otworzyła tym sposobem wolne przejście, mogące mieścić po 30 ludzi rzędem. Dnia siódmego wszystkie wojska Ibrahima ruszyły do szturmu, kierując największe usiłowania ku uczynionemu wyłomowi. Lecz Abdallah sam bronił tego punktu

na czele wyboru wojsk swoich, i Egypcyjanie za każdą razą odpierani, zostawiwszy na miejscu przeszło 1200 zabitych, zmuszeni zostali wrócić na stanowiska. *(J. S. P.)*

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Paryska Akademija napisów i literatury, obrała członkiem swoim, na miejsce zmarłego Champolliona młodszego, P. Bournoux. Społubiegali się z nim o ten zaszczyt PP. Depping i Reinaud, pierwszy dozorca rękopisów biblioteki Królewskiej.

— Francuski Minister oświecenia i wyznań wydał w d. 19 z. m. do wszystkich biskupów i arcybiskupów okolnik, zalecając im nakazać po wszystkich kościołach uroczyste modły o ustanie cholery.—Koncert Paganiniego dawany w Paryżu na korzyść ubogich, tkniętych cholerą, przyniosł po odtrąceniu kosztów 9,154 fr.—P. Chateaubriand, wydał témi dniami pisemko pod tytułem: *Krótkie objaśnienia względem 12,000 fr. ofiarowanych przez xżnę Berry na rzecz cierpiących cholerę ubogich.*—Watykańska galeryja malowideł, nabyła niedawno jeden z najpiękniejszych obrazów Corregija, wyobrażający zbawiciela na tęczy, otoczonego chórami aniołów. Ma on 3 stop, 6 calów, 7 linij wysokości, na 3 stopach, 6 linijach szerokości.—Z Niederseltens, w xięstwie Nassau, piszą o wielkim odbycie tamecznej wody Selterskiéj do Francyi, doktorowie bowiem francuscy uznali ją za skuteczne lekarstwo przeciw cholerze.—Wspaniałe okolice Frankfurtu nabyły nową ozdobę, w ukończonym niedawno pysznym wiejskim domie barona A. Rothschild, na szosse z Bockenheim. Szczególniej odznaczają się w nim przepychem kosztowne wschody marmurowe. Matka jednak braci Rothschildów, kobieta nader podeszłego wieku, nieprzestaje mieszkać w ciasnym i lichym domku swoim na ulicy żydowskiej. «Wtej to chacie, powiada, widziałam pierwsze podnoszenie się bogactwa moich dzieci, i w niej też chcę umrzeć.» Obawia się, ażeby niebo nieodmówiło czasem błogosławieństwa jej synom, jeśliby przez uczucie pychy ziemskiej, opuściła mieszkanie w którem na świat przyszli.—P. Alexander Baring, jest dziś jednym z najbogatszych właścicieli ziemskich Ameryki północnej i Mexyku. W ciągu ostatnich lat 20, zakupił nadto przeszło na milijon f. st. dóbr w Anglii, i płaci 1,200 f. sterl. podatku gruntowego za sam plac, na którym stoi na ulicy Piccadilly jego wspaniały pałac, zwany Bath-House.—Sławny kupiec Chiński Chan-Qua, więziony w Kantonie od czasu swojej niewypłatności, odebrał sobie niedawno życie. Znaleziono go powieszonym w izdebce, która służyła mu za więzienie z nogami dotykającemi ziemi, musiał bowiem zgiąć kolana dla wykonania smutnego swego zamiaru. Jeden z okrętów francuzkich w Hâvre, nosi dotąd jego nazwisko.—Zjednoczone Stany Ameryki północnej mają teraz 11 dróg żelaznych, ogółem na 105 mil. ang. długości, w tej zaś liczbie 6 s pojedyńczemi 5 zaś s podwojnemi kolejami. Najdłuższa z nich ciągnie się mil 15, najkrótsza 3 mile. Cztery inne tegoż rodzaju drogi, dopiero są robione, i razem rościągać się będą na 970 mil. Najdłuższa z nich, s podwojnemi kolejami, pomiędzy Ohio, i Baltimore, mieć będzie 335 mil długości, i niektóre jej części już wykończone, poczytywać się mogą za arcydzieło tym rodzaju.

— Piszą s Koblentz, iż prace przedsięwzięte w celu rozszerzenia i wygłębienia niebespiecznego przesmyku na Renie, znanego pod nazwiskiem Bingerloets, ukończono już prawie s takim skutkiem, iż dziś żegluga na tém miejscu najmniejszego nie doświadcza niebespieczeństwa. Twierdzą iż wydobyte stamtąd sześcienne skały posłużą na pomnik mający się wystawić od pruskiej granicy. — Sir Walter Scott bawi od niejakiego czasu w Rzymie, gdzie był obecnym na uroczystościach Wielkonocnych.—Turecki rządca paszaliku Dżiddy, wydał w Lutym b. r. roskaz do władz miejscowych w Jerozolimie, ażeby zaprzestano wymagania wszelkich opłat które xięża i pielgrzymi chrześcijańscy zwiedzający miejsca święte, płacić dotąd musieli.—Gazeta Hannowerska powstaje mocno przeciw używaniu gorzałki palonej s kartofli, w której ma się znajdować znaczna ilość kwasu pruskiego.—W Paryżu teraz wiele mówią o szczególném pojedynkowem spotkaniu, s którego, pierwszym może w dziejach przykładem, wyniknął dotykalny dla ludzkości pożytek. Młody jakiś fanfaron przymówił się s człowiekiem pewnego wieku, przypruszonym już siwizną i wyzwał go. Obaj stawili się na naznaczony czas i miejsce. Podżyły jegomość, jako wyzwany, pierwszy miał strzelać, lecz zaczął coś namieniać o zgodzie. Fircyk, zwykłym rzeczy porządkiem, zhardział we dwójnasób i ani chciał słyszeć o pokoju. W tenczas jego przeciwnik, odłożywszy kurek, obejrzał się w koło i widząc przelatującego w niemałej odległości ptaka, ku wielkiemu podziwieniu obecnych, zastrzelił go od niechcenia, a potém, obróciwszy się do zmieszanego eleganta, rzekł te pamiętne słowa: «Widzisz WPan «że nieco umiem strzelać; muszę też ostrzedz, że im ptak «większy, tym strzał mój bywa pewniejszym. Teraz wy«bieraj: czyli mamy się bić, czy godzić; lecz w tym os«tatnim razie zechcesz WPan zapłacić sto Napoleondorów «na rzecz szpitalu cholerycznego.» Elegant niewidział konieczności potrzeby posuwania daléj próby, i tegoż dnia skarbiec szpitalu zasilony został wskazaną summą.

— 10 Kwietnia prefekt Loary, w towarzystwie celniejszych urzędników miejscowych i okolicznych, otworzył nową drogę żelazną nad Loarą, pomiędzy Feurs i S. Galmier. Sześć powozów z 80 osobami ruszywszy z Feurs o 9 rannej, przebiegło odległość 11,000 metrów, pomiędzy tém miastem a Montrond, w 40 minutach. Jeden s pomienionych wozów o 16 miejscach, pędzony tylko od wiatru za pomocą żagli, wyprzedzał wszystkie inne ciągnione przez koni kłusem, i przyśpieszał nawet bieg tych ostatnich. Odtąd transporta krążyć będą regularnie pomiędzy Feurs i St. Galmier. Pozostałe jeszcze roboty, ciągną się z największym pośpiechem, i dyrektorowie przedsięwzięcia mają nadzieję iż przed końcem Siepnia cała linija tej drogi żelaznej otworzoną dla handlu zostanie.

— Z roskazu Paszy Egyptu wykopano wśród pustyni przesmyku Suez, studnią artezyańską, która się jak najlepiej udała. Woda jest bardzo obfita i dobra —Hrabina St Leu, córka byłej Królowej Hollenderskiej, siostrzenica Napoleona, wydała almanak, z muzyką i rycinami. Wiersze, proza, noty i rysunki, wszystko jest jéj kompozycyi. Ma to być jedno z najlepszych dzieł tego rodzaju.

— Wychodzące w Londynie pismo czasowe *Asiatic Journal*, ogłasza list bawiącego w Indyjach Wschodnich

Doktora Kennedy, donoszący o odkrytym przezeń sposobie leczenia od ukąszenia węża Cobra, najjadowitszego s płazów tego rodzaju, za pomocą nacierania rany rosczynem soli kuchennej, do zupełnego powrotu krążenia krwi. Tenże środek zaleca on przeciw ukąszeniu psa wściekłego, w jakim razie, po kilkogodzinnem nacieraniu mocnym rosczynem soli, należy ranę, na 24 godzin, obwiązać płatkiem, grubo solą osypanym, potem zaś znowu szmatę s solą odmieniwszy, zostawić w takim stanie przez 2 doby. Przy tej okoliczności pomienione pismo przypomina, iż tenże środek radził już dawniej Doktor Jan Wesley, przytaczając, iż wynalazca jego sam się solą sześć razy od ukąszenia psa wściekłego uleczył.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

— N. Pan potwierdził 31 Marca b. r. prawidła o przyjmowaniu pensionariuszów i półpensionariuszów do tutejszego praktycznego technologicznego instytutu, o którym niedawno krótką daliśmy wiadomość.—Na mocy tych prawideł pensionariusze i półpensionariusze, przyjmowani będą z dzieci wolnego stanu, za opłatą roczną za pierwszych po 500 r. za ostatnich po 250 r.—Pensionariusze poki zostają w Instytucie, mają utrzymanie, odzież i naukowe pomocy na równi z uczniami skarbowemi i ulegają wszystkim dla tych ostatnich wydanym przepisom. Przy ich przyjęciu opłaca się jednorazowie, na cały czas ich pobytu w Instytucie 100 r. na opatrzenie ich we wszystko potrzebne, oprócz odzieży, bielizny i obuwia.— Półpensionariusze nie mieszkają w Instytucie, biorą udział w naukach i praktycznych ćwiczeniach, mają stół i naukowe pomocy, oprócz odzienia i dalszego utrzymania. Obowiązani są codzień przychodzić i wychodzić o wyznaczonych godzinach. Jeśli zechcą, mogą mieć takie odzienie, jak i uczniowie Instytutu.—Pensionariusze i półpensionariusze z dzieci kupców 3ej gildyi, mieszczan, cechowych i rodziców niemających dziedzicznego szlachectwa (разночинцевъ) jeśli zostaną wypuszczeni z Instytutu s przepisanemi świadectwami, stają się uczestnikami wszelkich praw uczniom skarbowym zapewnionych. Przychodzący z innych stanów uchowują prawa swojej rodowitości.—Młodsi od lat 13tu nieprzyjmują się — Examen w Instytucie stanowi o pomieszczeniu do klass, w których mają odbywać nauki ze skarbowemi uczniami. — Opłata ma się wnosić dwiema ratami z góry, na półrocza: 1 Sierpnia i 1 Marca. — Na pensionariuszów mogą być przyjmowani uczniowie przysyłani od gmin miejskich i różnych publicznych instytutów, wybrani z dzieci kupców 3 gildii mieszczan, cechowych i rodziców nie mających dziedzicznego szlachectwa. — (Kończymy ten wyciąg gorącem życzeniem, aby ziomkowie nasi, niezrażając się odległością stolicy, korzystali z otworzonego zródła praktycznej nauki, której niedostatek stał się przyczyną dotkliwego upośledzenia naszych prowincij we wszelkich przedsięwzięciach przemysłowych, wiodących się tak pomyślnie w ościennych nam krajach.) *(G. S.)*

— W tutejszej gazecie handlowej umieszczona jest wiadomość o zmniejszeniu cła od przywożonego s Finlandii do Danii i do xięstw Schleswig i Holstein leśnego towaru.

— Taż gazeta ogłosiła postanowienie Regencyi Brazylijskiej, podpisane w Rio-Janeiro 20 Grudn. 1831 r. o formie deklaracyj przy wchodzie okrętów do portów Brazylii.

— 30 Kwiet. przybył do portu Kronstadtskiego grecki okręt *Buona Speanza* z Alexandryi, pod taką grecką flagą: na białém polu, w górnym rogu, krzyż błękitny, na reszcie flagi białe i błękitne pasy. Ekwipaż okrętu składa się z greków i cudzoziemców.

— Podług wiadomości z Rygi, 2 Maja, przybycie strugów ożywiło tameczny handel i już zafrachtowano znaczną liczbę okrętów.

— W r. 1831, w całej Kurlandii, narodziło się 8,063 dzieci płci męskiej, 8,863 płci żeńskiej. Na ogólnej tej liczbie było 460 dzieci bezślubnych. Dzieci włościan było 15,520; na inne stany pozostawało przeto 2,406. Z rodziców wyznania luterskiego urodziło się 15,284, reformowanego 14, rzymskokatolickiego 1,493, greckiego 102, greckounickiego 356, starowierców 14, z rodziców żydów 563 dzieci. Umarło w Kurlandii 43,038. *(Prbl.)*

KURS WEXLOWY I PIENIĘŻNY.

Petersburg 10 Maja.

Na Londyn	na	3 m.	pens.	$10\frac{3}{8}$.
— Amsterdam . . .	—	65 d.	——	
— — — —	—	3 m.	——	52.
— Hamburg	—	65	d. sz. bko.	$9\frac{1}{2}$.
— — — —	—	3 m.	——	$9\frac{17}{32}$.
— Paryż	—	70 d.	cent	—
— — —.	—	3 m.	——	111.
Dukat nowy.				— — — —
Rubel złoty		3 r.		80 k.
— — srebrny.		3 —		$67\frac{1}{4}$ —

Stały dochod Kochod komissii umorzenią długów.

6% w assygnatach		$114\frac{1}{2}$	precentów.
6% w srebrze		— —	
5% — ——	1szej pożyczki	$89\frac{1}{2}$,317	
	2ej ———	— —	
	3ej ———	89,370	

Paryż 2 Maja. 5% 96 fr. 10 cent. 3% 69 fr. 35 cent.

Londyn 4 Maja. 3% Konsol. 85.

Rozmaitości.

— *Wiadomość o zakładach które zostawały pod opieką ś. p.* Cesarzowej Maryi, *wzięta z dzieła P. Engelhardt p. t.* Russische miscellen i t. d. Pod bespo-

średnią wiedzą ś. p. Cesarzowej znajdowało się ogółem zakładów 43, mianowicie: 1) *Petersburski dom wychowania* (podrzutków) mający kapitału 15,746,612 r., dochodu na coroczne utrzymanie 742,424,440 r.; dzieci było w nim corocznie 7,320; w ogóle zaś przez czas zarządu Cesarzowej 93,417. 2) *Moskiewski dom wychowania;* kapitału 33,624,981 r., na coroczne utrzymanie 1,844,953 r., dzieci corocznie 9,336, w ogóle 141,720. 3) *Gatczyński dom wychowania;* kap. 43,000 r. srebr. na utrzymanie roczne 298,317 r.; dzieci corocz. 1400, ogółem 33,000. 4) *Zakład położniczy Petersb. domu wychowania;* kap. 21,829 r, położnic cor. 800, ogółem 27,000. 5) Urządzony przy nimże *Instytut Pawłowski;* kap. 67,830 r., uczenic 73, ogółem wypuszczono zeń akuszerek 166. 6) *Zakład położniczy Moskiewskiego domu wychowania;* położnic cor. 1000 ogółem 22,000. 7) Urządzony przy nim położniczy Instytut; kapitału spólnie z zakładem 31,000 r.; uczenic 60; wypuszczono akuszerek 105. 8) *Położniczy Instytut w Petersburgu;* położnic cor. od 80—100 ogołem było 1000. 9) Ustanowiony przy nim *Instytut Pawłowski;* wychow. 22, wypusz. akusz. 163; kapitał obu tych zakładów 344,470' r. na utrzymanie zaś roczne 20,000; to oboje z własnych summ Cesarzowej. 10) *Zakład położniczy w Moskwie;* kapit. 21,205 r.; położnic rocz. 60 — 80, ogółem było 1817. 11) *Zakład dla obciążonych wiekiem starców* w Petersb.; kap. 509,701, utrzymanie 28,884, opatruje po 100 ludzi. 12) *Takiż* w Moskwie, opatruje również po 100. 13) *Szkoła głucho-niemych* w Peters; kap. 692,400 r., utrzymanie 43,617; wychowańców 97. 14) *Zakład dla ślepych* w Gatczynie; kap. 195,284 r., utrzymanie 10,000 r., opatruje 50 ludzi. 15) *Szkoła ogrodnicza* tamże; kap. 14,873 r., wychowańców 12. 16) *Maryański szpital dla ubogich*, w Petersb.; kap. 2,774,344 r., utrzym. 105,000 r., chorych wewnątrz zakładu opatrywano cor. 3,400, zewnątrz 40,000. 17) *Maryański szpital dla ubogich* w Moskwie; kap. 2,820,860 r., utrzym. 125,760 r.; wewnątrz cor. opatryw. chorych 3,200, zewnątrz 18,000. 18) *Dom wdów* miłosiernych (сердобольныхъ) w Petersb.; kap. 1,732,739 r., utrzym. 115,935 r.; opatrywano wdów w domie 110, zewnątrz 460. 20) w Petersb.; kap. 543,261 r.; wdów 34. 22) *Rękodzielnia Alexandrowska;* robotników 2,000, dzieci 800. 25) *Towarzystwo wychowywania dzieci szlachty i mieszczan;* kap. 2,303,674 r., utrzym. 582,836 r.; wychowanie 500, i 295 płatnych; ogółem wypuszczono 2,657. 24) *Instytut Maryański;* kap. 573,270 r.; wych. 76; ogółem wypuszczono 249. 25) *Szkoła orderu Ś. Katarzyny*, w Petersb.; kap. 1,009,318, utrzym. 242,900 r.; wychow. 60, płatnych 240; ogółem wypuszczono 879. 26) *Takaż* w Moskwie; kap. 279,545 r., utrzym. 183,596 r.; wychow. 80, pensijonerek płatnych 154, ogółem wypusz. 820. 27) *Szkoła Alexandrowska* w Moskwie; kapitału 400,000 r., dochodu 88,769 r.; wychowanic 90, pensijonerek 40; ogołem wypusz. 450. 28) *Instytut Pawłowski* w Petersb.; kap. 76,480 r., utrzym. 37,000 r.; wychow. 100, pensijonerek 56; ogółem wypusz. 349. 29) *Szkoła Handlowa* w Petersb.; kapit. 580,000 r., utrzym. 117,000 r.; wych. 60; pensijonerów 100. 30) *Takaż szkoła* w Moskwie; kapitału 302,000 r., utrzym. 52,000 r., wychow. 60, pensijon. 54. 31) *Szkoła dla córek żołnierskich*, w Petersb.; kap. 38,775, utrzymanie 12,000 r.; wychow. 400, wypusz. 1,387. 32) *Takaż* w Nikołajewie; wych. 100, wypusz. 180. 33) *Takaż* w Sewastopolu, wych. 100, wypusz. 107. 34) *Instytut Odesski;* kap. 11,400 r.; wychowanic 60. 35) *Instytut Charkowski*, wychow. 20, wypusz. 154. 36) *Zakład dla ubogich* (Богадѣльня) w Gatczynie; kap. 121,600 r., utrzym. 6,000 r., opatr. 80 osób. 37) *Pawłowski szpital* w Moskwie; kapit. 264,359, utrzym. 63,7000 r.; opatr. 1,400 osób. 38) *Szpital Inwalidów* w Pawłowsku kap. 80,000, utrzym. 3,000 r.; opatr. 12 wysłużonych żołnierzy, i znaczną liczbę chorych. 39) *Szpital Golicyński* w Moskwie; kap. 80,000 r.; opatr. 1,000 osób. 41) *Zakład Szeremetijewych* tamże, opatr. wysłużonych żołn. 24, wychow. 24. 42) *Zakład przytułku dla cudzoziemców* w Symferopolu; kap. 80,000 r., opatr. 30 osób; ogółem opatrzono 3,000. 43) *Zakład dla chorych* w Taganrogu. (*)—Na kapitały pomienionych zakładów ś. p. Cesarzowa wyłożyła z własnych summ sreb. 168,809 r., i 1,800,512 r. assyg.; nadto na wsparcia jednorazowe 341,446 r., i coroczną summę 2,000 r. sreb. i 117,300 r. ass. Szczegóły o czynnościach takowych zakładów znaleść można we wskazaném dziele.

Żegluga napowietrzna. W ostatnim przeszłorocznym N. naszego pisma, namieniliśmy o nadziejach powziętych we Francyi, rychłego ogłoszenia sposobu kierowania balonów. Umieszczamy tu teraz pismo w tymże przedmiocie P. Dupuis-Delcourt, który twierdzi iż znalazł ten sposób, a dla zupełnego rozwinienia swego odkrycia czeka tylko na zażądane od rządu wsparcie.

«Żegluga powietrzna nie jest urojeniem. Niepodobna, bez niesprawiedliwości, policzać tej myśli do rzędu marzeń, które nam się dostały w puściznie po filozofach XVI i XVII wieku, i które oddawna i słusznie uszykowano na równi z *Albertami* nowemi, wielkiemi i małemi, tu i owdzie ukazującemi się podziśdzień jeszcze. Nic niemoże być prostszego nad wniosek o możności żeglowania po powietrzu, wypadający z zasad systematu balonów. Od 1783, kiedy bracia Montgolfier wynaleźli te statki, wiele osób, we wszystkich częściach świata, uznało to podobieństwo lub je przepowiedziało. We Francyi na czele uczonych co się tym zajmowali przedmiotem, idą: Monge, Guyton-Morveau i Meusnier, których wygórowanie w naukach dokładnych wszystkim jest wiadome; Fourcroy też kilka słów o nim powiedział; w innym zaś szeregu znakomitych ludzi, Grétry, Bernardin de St. Pierre i astronom Delalande, również niewątpili iż genijusz ludzki kiedyśkolwiek stanie się panem powietrza. Pauly, z Genewy, wynalasca strzelby s tłoczkiem (à piston) wykonał w tym względzie stanowcze doświadczenie w 1804 w Paryżu, i znalazł w tém zdarzeniu, w osobie Marszałka Ney, wsparcie nader rzadkie i szacowne dla kunsztmistrza, szukającego dróg nowych.

Odkrycie balonów wzbudziło powszechne zadziwienie i wszędzie natchnęło myśli o żegludze po powietrzu. «Jest to dziecko nowonarodzone, rzekł Franklin, w 1783, na widok pierwszego balonu, i, w przyszłym już roku, umie-

---

(*) Nie wspomniano tu jeszcze zakładów Petersburskiego urzędu powszechnej opieki, które przeszły pod wiedzę Cesarzowej w 1827.

rający Euler poświęcił ostatnie swe chwile, na wyrachowanie pędu tego statku. Kotzebue, któremu niemożna zaprzeczyć pewnej trafności myśli, i nazwiska wielkiego pisarza, nie omieszkał przekazać nam, w swych dziełach, swojego w tej rzeczy zdania: złączony przyjaźnią z nieszczęśliwym hrabią de Zambeccari, jeżeli nie zdołał odwrócić go od wyboczeń zbyt ognistej imaginacyi, która go zaprowadziła daleko za granice świata podobnego, umiał przecię ocenić dostatecznie poświęcenie się i znakomite zdolności tego nadziemskiego podróżnika. W 1784, 1785 i 1786 liczne francuskie i innych krajów akademije zajęły się tym ważnym przedmiotem; lecz nadeszły wypadki polityczne, burze rewolucyjne, i w odmęcie, który skruszył okręt stanu, i pochłonął zarazem tyle pięknych wyobrażeń i tyle zadawniałych przesądów, zniknął też do czasu duch wynalasków i naukowych badań.

Nie wcześniéj jak w 1804 roku uczeni Paryscy zwrócili na nowo uwagę na aerostaty. O tym to czasie PP. Biot i Gay-Lussac, członkowie Akademii nauk, przedsięwzięli napowietrzną wędrówkę. Wkrótce potém P. Gay-Lussac powtórzył ją jeden. W tym razie doświadczenia jego dały też same prawie wypadki, jakie rokiem przed tém był już otrzymał w Hamburgu, kiedy się puszczał s P. Hoest. P. Gay-Lussac, równie jak Robertson i Hoest wyniosł się do wysokości 4,000 sążni, bawił kilka godzin na powietrzu i spuścił się o 30 lieues od miejsca wyjazdu. Następnie Doktor Posain i Blanchard przebyli dwie ciaśniny morskie: pierwszy między Irlandyą i Anglją, drugi między tą ostatnią a Francyą; poźniej ten sam Blanchard, obdarzony szczególnym składem ciała, potrafił się wynieść do wysokości 5,000 sążni. We dwadzieścia lat potém Jakub Garnerin przelatywał po kilkakroć przestrzeń między Paryżem a Mont-Tonnerre i Akwisgranem, i posłał do Rzymu balon Cesarski, który przyniosł tam w szesnaście godzin wiadomość o koronacyi Napoleona.»

«S tém wszystkiém, mimo tych pojedyńczych usiłowań, sztuka latania po powietrzu nie poszła dalej, i nikt nie myślał o jéj wydoskonaleniu. A przecież żegluga ta nieskończone miałaby korzyści nad wszelkiemi innemi sposobami przenoszenia z miejsca na miejsce ludzi i towarów.»

«W Grudniu 1829 r. przekonawszy się własnemi doświadczeniami w atmosferze, że teoretyczne moje wyrachowania nie omyliły mię, podałem do Akademii notę, w której wyłożyłem mój sposób urządzenia machiny dającej się kierować, prosząc ją aby dała zdanie o możności ustanowienia za pomocą balonów regularnego biegu transportów powietrznych. Praca moja odesłaną została na rostrząśnienie do PP. Gay-Lussac.«

(Potém P. Dupuis-Delcourt udawał się do Króla Ludwika-Filipa prosząc o postąpienie mu kosztów budowy takowéj machiny, i otrzymał od P. Guizot, we Wrześniu 1830 r. pismo, z uwiadomieniem, że Akademija nauk zobowiązaną została do ułatwienia mu środków; lecz żaden dotąd nie nastąpił skutek. Wynalasca gorzko żali się na taką nieczułość rządu o sławę Francyi.)

(z R. Etr.)

Ostatni jarmark xiążkowy Lipski. (*Wielkanoc* 1832.) 25 Stycznia b. r. wyszedł dodatek do katalogu przeszłego S. Michalskiego jarmarku 1831, przeto połączymy go razem z nowym katalogiem wielkonocnym 1832. Tamten zawiera 1,057, ten 3,207, artykułów. Jeżeli odtrącimy karty jeograficzne, gry, xiążki muzyczne, zagraniczne w komis oddane dzieła, tudzież xiążki jeszcze tylko zapowiedziane, pozostanie dzieł właściwie niemieckiego nakładu w owym dodatku 956, a w wielkonocnym katalogu 2,490, w ogóle 5,446, przeto o 526, więcej, niż w przeszłorocznym wielkonocnym spisie. Lecz jeżeli zważymy, iż w istocie wiele s tych xiążek należy do roku przeszłego, i że oba katalogi zawierają mnóstwo pism ulotnych i periodycznych, wyznać musimy, iż teraźniejszy jarmark niedorównywa przeszłorocznym co do liczby dzieł znaczniejszych. Owszem dziwić się przychodzi, iż ta nie wymierność nie jest jeszcze większą i zastanawiać się nad mnóstwem tytułów xiążek niemających zgoła, lub mało, związku, s potrzebą chwilową. Gdyby nie wielość nowych gezet, politycznych swistków i w końcu pism o cholerze, niemiecka literatura wyglądałaby po dawnemu, i skarbniczek Bogaczkiego, s xiążką Tomasza, a Kempis, jak dioskury panowałyby jeszcze na niemieckim olimpie.

A jednak, gdy to się działo, zaszły ważne zmiany. Stare gwiazdy a nawet konstellacyje jedna po drugiej schodzą z widnokręgu. Rozmaite filozoficzne i poetyczne szkoły, które monarchiczno-arystokratycznie rządziły literaturą, częścią wymarły, częścią wymierają, a gmin literacki wszędzie inne puszcza odrostki. Niemiecka nowsza literatura ujmując życie w całej jego rozmaitości, staje się coraz więcej dziennikarską. W miarę jak naczelnicy dawnych szkół wymierają, orszak ich zwolenników, jakby ogon komety, niknie w powszechném oświeceniu, i uczniowie usiłują myśli swe zgodzić s chwilową potrzebą. Takim sposobem sprofanowane misteryja szkoły Göttyngskiej, szkoły Schlegelów, Schellinga, Hegela, do dziennej polityki zostały zastosowane; samego nawet wielkiego Göthego zaczęto s politycznego punktu uważać i na jego jawny toryzm nastawać; s Fryd. Schlegela i Görresa zdarto romantyczną szatę i zaczęto nienawidzieć w nich papistów: Schelling od podobnej nienawiści uchronił się jedynie przez swoje długie rozsądne milczenie; a Hegel jedynie dla swych politycznych widoków ściągnął powszechną uwagę. Słowem wszyscy, filologowie, poeci i filozofowie, mimo własnej woli, pędem wieku zostali porwani i bez względu na nic, podług politycznego zdania rozmaitych stronnictw, sądzeni.

Teraz te zacne umysły już się po większej części od kłótni usunęły i dość szczęśliwie niedożywszy przesilenia walki, dostały się do krain wiecznej ciszy i pokoju. Voss i Stollberg, Jacobi i Niebuhr znikli już ze swemi poprzednikami; szkoła ich wymarła; Göthe się rozstał s tym światem, a z nim wymarła cała świetna arystokracyja głów Wejmarskich; trzyma go ziemia równie jak Schillera, Herdera i Wielanda; Bonstetten poszedł za swoimi Mathissonem, Janem Müllerem i Baggesenem, i stary tylko Salis przeżył to zacne grono. Fryderyk Schlegel umarł; piękne koło romantyków i filozofów naturalnych stargało się, bo Novalis i Kleist, Arnim i Solger, Adam Müller i Werner umarli; umarł też Hegel, ostatni filar spekulacyi pod którego cieniem rospocznie się bezrząd eklektyzmu i dilentantyzmu. Śmierć odeszła z obfitym plonem, a nie wiele drzew olbrzymich ustępuje pola niepewnym młodym zaroślom. Jakiż jest charakter nowego literackiego pokolenia? Imiona nie stoją jak gwiazdy na spokojnem niebie, lecz migają jak błyskawice, bądź trafnie wyrzeczoném

słowem, bądź łaską i nienawiścią stronnictw rozjaśnione, bądź przeciwnym losem przyćmione i na wzajem siebie w zapale walki strącające. Stąd sława ludzi jak n. p. Kruga w Lipsku, stąd nierozsądne gniewy na Tiecka i Boerne. Lecz niema czego się gniewać, jeżeli prawdziwe talenta zachowają w sobie coś arystokratycznego i s tego powodu znajdą przeciwników. Gdyby każdemu choć najmniejszemu talentowi, od Hekli aż do Wezuwiusza poklaskiwano, byłoby to znakiem godnej politowania uległości. Oprócz tego tylu niegodnych dobijało się o sławę w Niemczech, że kurs sławy musiał koniecznie się zniżyć.

Lecz im bardziej szczyty literatury stają się trudniejszemi do osiągnienia, tym rozleglejszą i miąższą staje się jej postawa. Lud w ogóle postąpił w rozmaitych wiadomosciach; wyrobił się duch ogółu, który niecierpi zarozumiałości pojedyńczych talentów, i jednę dobrą myśl w stu głowach za więcej wartą poczytuje, niż sto dobrych myśli w jednej głowie. Tym sposobem zaczyna się tworzyć powszechny rozsądek, a to więcej znaczy niż pół tuzina dobrych głów w pośród ciemnego ludu.—Niemieckie wielopisarstwo daje się porównać ze stanem anarchicznym. Jak w anarchii każdy chce panować choć w cale niemając ku temu powołania, tak w Niemczech każdy chce pisać! Jak anarchija zawsze się wydarza w czasach, w których byt stary jest już zużyty a nowy jeszcze niewiadomy, tak i Niemieckie wielopisarstwo wynika s potrzeby wydobycia czegoś nowego. To się daje najlepiej widzieć na literaturze cholerycznej. Dla czego, myśli sobie każdy lekarz, niemam, choćby piąte przez dziesiąte, puścić mego zdania między publiczność?—wszakże jeżeli niewiemy co pomaga, zawsze dobrze jest widzieć, co niepomaga? Tym sposobem przeszły S. Michalski katalog zawierał już 125 pism o cholerze; dodatek zawiera ich jeszcze 97, a wielkonocny katalog 110, co czyni, w ciągu roku, 332 pism o cholerze, przez samych niemieckich lekarzy. Lecz podobnie piszą Niemcy i o wielu innych rzeczach, bo jeszcze jest wiele między niebem i ziemią zarówno nieznanego, jak przyczyna i leczenie cholery, i również gwałtownie uwagę zajmującego. Polityczne niemieckie pisma (dodatek i katalog wielkonocny zawierają ich 263), mnożą się jeszcze z innego powodu. Każda myśl polityczna rosprasza się jak promień światły na kilkadziesiąt kolorów, musi się stawać bawarską, badeńską, hannowerską, heską i t. d. W innych naukach i w tém co zowią belletrystyką podobnież się dzieje. Każdy uniwersytet ma swój uczony aparat, swoje kompendija, polemikę, dzienniki, a każde cokolwiek większe miasto, swoję literaturę zabawną. Do tego miejscowego osamotnienia, jeśli przydamy duch niemiecki zawsze do nieskończoności dążący, łatwo pojmiemy dla czego s tylu stron tak jednostronne o najważniejszych sprawach człowieka: o religii, filozofii, pedagogice, zjawiają się pisma. Pomyślmy sobie o rozsianych po kraju proboszczach i nauczycielach co tak wiele piszą, o professorach uniwersyteckich krystalizujących się w pojedyńczych gniazdach, którzy, jak cyklopy, kują sobie nieustannie nieśmiertelność, a łatwo pojmiemy dziwny chaos jarmarkowego katalogu. S pomiędzy pism politycznych zasługują na wzmiankę Malchusa wojenna jeografija Europy, Weitzela historyja polityki, Raumera historyczny wywód wyobrażeń o prawie, rządzie i t. d. Murharda rosprawy, Schönego zasady finansów i t. d. Xięgarnia Groosa w Karlsruhe zapowiedziała wydanie przekładu wszystkich dzieł Macchiavellego.

W dziełach historycznych praca niemiecka pięknie się popisała. Są tu n. p. Borga pamiętniki o Mongołach, Neumana badania Aziatyckie, Seiffabrta dodatki do wiadomości o starym Egipcie (część druga), Heerena rosprawy o Cejlanie i Palmirze, Strassera o Rzymskich plebejuszach, Bartha o Kabirach w Niemczech, Obermayra najdawniejsza historyja Bawarska, Beneckego dodatki do staroniemieckiego języka i literatury, Schmidta prawa Anglo-Saxonów, Rodta historyja Bernów i staro-szwajcarskiego wojennego urządzenia, Berkmanna Stralsundzka kronika, Voigta historyja Pruska (tom 5ty). Wychodzą nowe wydania dzieł Jana Müllera i Westenriedera. Dwa różne wydania Rottecka historyi powszechnej. Dalszy ciąg wielkiego historycznego dzieła Heerena i Ukerta, zawierający Pfistera historyją Niemiec i Kampena historyją Niderlandów, dalszy ciąg Kotzebuego nędznej historyi Państwa Niemieckiego, który Büder przedsięwziął. Dalej tłumaczenia Michaud historyi wojeń Krzyżowych, Mackintosha i Lingarda historyi Angielskiej, Pacca pamiętników, Mortonwala kampanii rossyjskiej. Zapowiedziana *7ma* i *8ma* część Thibeaudeau Napoleona. Do nowszej historyi wyszły jeszcze Kufahla historyja Stanów-Zjednoczonych, Schnejdawinda o Napoleona wojskowém urządzeniu, Orosza Sejm Węgierski 1830, Deppinga wspomnienia z życia Niemca w Paryżu, Schiracha r. 1830, historyczne almanaki Hormayera, Bucholtza i Mentzela i t. d.

W teologii i filozofii wyszło wiele pism o St. Simonistach, przekład ojców kościelnych, nowe wydanie Orygenesa, i Jakóba Böhme, Pinnera Kompendium Talmudu, koniec Meyera urywków o wyższej prawdzie, Sailera wszystkie dzieła, dalszy ciąg kazań Schleiermachera, wydanie dzieł Hegela, Eschenmayera rys filozofii natury, Heinrotha psychologija naturalna i t. d.

W przedmiocie nauk przyrodzenia znajdujemy: Cuvier Królestwo zwierzęce, przerobione przez Voigta, drugie wydanie Friedreicha diagnozy chorob duszy, Littrowa o komecie 1832, Hansena badania o Jowiszu i Saturnie. Między podróżami i dziełami jeograficznemi: drugi oddział *6go* tomu podróży Alexandra Humboldta, Hebera podróż do Indyi, Beecheya podróż po oceanie spokojny Wencha podróż do Brazylii, Rödinga Ameryka w r. 1830, Martiusa o mieszkańcach Brazylii, Galerią nowszych rossyjskich podróży, Ellicha obrazy z Austryi i nowe wydanie podróży na wschod Straussa. Estetyka i historyja literatury zbogaciły się dziełem Winterfelda o Palestynie, Rungego o estetyce Platońskiej; nowém wydaniem Laokoona Lessinga, zbiorem pism estetycznych Bürgera i nie mniej jak czterema tłumaczeniami francuskich Stu i oka pisarzy. Do najcelniejszych płodów pięknej literatury należą: dwie ostatnie części listów Nieboszczyka, Przechadzki Wiedeńskiego poety, poezyje Lenau, Schenkendorfa pośmiertne poetyczne dzieła, nowe wydanie Herdera Cida, zbiory dzieł Usteri, Matthisona, Pyrkera, Tysiąc i jeden dni, nowy przekład Eschylesa przez Droysena, dalszy ciąg Shakespeara przekładu Schlegela i Tiecka. Oprocz tego, zapowiedziane są Zedlitza poezyje liryczne i cześć Królowej; Immermanna Merlin i t. d.

Печатать позволяется. С. Петербургъ. 12 го Мая. 1832. *Цензоръ О. Сенковскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.